

Postanowienie z dnia 19 stycznia 2006 r.

III SPP 165/05

Rozpoznanie skargi na przewlekłość postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem jest bezprzedmiotowe.

Przewodniczący SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Andrzej Wasilewski, Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 19 stycznia 2006 r. skargi Marka C. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w Gdańsku [...]

u m o r z y ł postępowanie.

U z a s a d n i e n i e

Marek C. wniósł przez swego pełnomocnika skargę na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w Gdańsku [...], domagając się stwierdzenia przewlekłości postępowania, zasądzenia od Skarbu Państwa kwoty 10.000 zł oraz zasądzenia od Skarbu Państwa według norm przepisanych kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej skarżącemu z urzędu.

W uzasadnieniu skargi podano, iż postępowanie dotknięte - zdaniem skarżącego - przewlekłością zostało zainicjowane wniesieniem przez skarżącego w dniu 5 października 2004 r. apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 26 lipca 2004 r. Sąd Apelacyjny otrzymał akta sprawy w dniu 19 października 2004 r. W okresie od daty wniesienia apelacji w dniu 5 października 2005 r. do daty wniesienia skargi w dniu 18 listopada 2005 r. Sąd Apelacyjny nie wyznaczył terminu rozprawy apelacyjnej. Wniosek o zasądzenie na rzecz skarżącego kwoty w wysokości 10.000 zł uzasadniono tym, iż uprawnienie strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone w sposób szczególnie rażący z uwagi na fakt, iż sprawa, której dotyczy postępowanie apelacyjne, nie ma charakteru sprawy zawiłej i nie wymaga dużego nakładu pracy ze strony Sądu Apelacyjnego.

Pismem z 9 stycznia 2006 r. prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wniósł o oddalenie skargi argumentując, iż w miesiącu wpływu apelacji skarżącego na rozpoznanie oczekiwało 3.876 spraw AU. Sędziowie Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych orzekają w 30 sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i kilku pracowniczych miesięcznie, a ponadto rozpoznają sprawy zażaleniowe, co oznacza, że nie są w stanie rozpoznać większej ilości spraw. Te okoliczności przemawiały zdaniem prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku za uznaniem oczekiwania na rozpoznanie sprawy za uzasadnione. Ponadto, Prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku podniósł, iż apelacja skarżącego została rozpoznana w dniu 6 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawy prawne.

Skarga dotyczy przewlekłości w postępowaniu Sądu Apelacyjnego. Z treści art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843, dalej jako ustawa) wynika, iż Sąd Najwyższy jest właściwy do rozpoznania skargi dotyczącej przewlekłości postępowania przed sądem apelacyjnym. Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy, w sprawach nieuregulowanych do postępowania toczącego się na skutek skargi sąd stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu zażaleniowym obowiązujące w postępowaniu, którego skarga dotyczy. W świetle art. 397 § 2 k.p.c. do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym. Natomiast stosownie do art. 391 § 1 k.p.c., jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Istota i funkcje skargi na przewlekłość.

Celem skargi na przewlekłość jest zlikwidowanie opieszałości sądu przed którym sprawa zawisła poprzez wymuszenie należytej sprawności sądu (postanowienie SN z dnia 17 listopada 2005 r., IV CSP 1/05) i nadanie sprawie odpowiedniego biegu (postanowienie SN z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05; postanowienie SN z 19 stycznia 2006 r., III SPP 162/05). Skarga na przewlekłość ma zapewnić szybką reakcję na trwającą zwłokę w czynnościach sądu (por. mającą moc zasady prawnej uchwałą siedmiu sędziów SN z dnia 16 listopada 2004 r., III SPP 42/04, OSNP 2005

nr 5, poz. 71). Wniesienie skargi na przewlekłość postępowania ma bowiem służyć dyscyplinowaniu czynności podejmowanych na danym etapie toczącego się jeszcze postępowania w określonej sprawie (postanowienie SN z 19 stycznia 2006 r., III SPP 162/05; postanowienie SN z dnia 18 lutego 2005 r., III SPP 19/05, OSNP 2005 nr 17, poz. 277). Natomiast celem postępowania ze skargi na przewlekłość postępowania nie jest stwierdzenie faktu przewlekłości i ewentualne zasądzenie odpowiedniego odszkodowania. Skarga ta stanowi bowiem doraźną interwencję przeciwdziałającą trwającej przewlekłości postępowania (postanowienie SN z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05). Pośrednio potwierdza to wynikający z art. 5 ust. 1 ustawy wymóg wniesienia skargi na przewlekłość w toku postępowania w sprawie (postanowienie SN z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05). Po prawomocnym zakończeniu postępowania, którego dotyczy przewlekłość, kwestia zlikwidowania opieszałości sądu oraz spowodowania nadania sprawie właściwego biegu stają się bezprzedmiotowe (postanowienie SN z 17 listopada 2005 r., IV CSP 1/05).

Ocena merytoryczna skargi

W niniejszej sprawie skarga została wniesiona w toku postępowania apelacyjnego. Spełniony został zatem wstępny warunek merytorycznego rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Przedmiotowa skarga w zakresie, w jakim zarzuca przewlekłość w postępowaniu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku jest zasadna. W sprawie wystąpiła bowiem ponad trzynastomiesięczna przewlekłość postępowania (na datę wniesienia skargi), polegająca na niewyznaczeniu w rozsądnym czasie terminu rozprawy apelacyjnej. Analiza akt wskazuje, iż apelacja skarżącego od wyroku Sądu Okręgowego została wniesiona w dniu 5 października 2004 r. Od daty wniesienia apelacji do daty złożenia skargi na przewlekłość w dniu 18 listopada 2005 r. Sąd Apelacyjny nie wyznaczył terminu rozprawy. Nie podjął również jakichkolwiek czynności procesowych usprawiedliwiających zwłokę w rozpatrzeniu sprawy. Wskazany powyżej brak działań ze strony Sądu Apelacyjnego w Gdańsku nie może być usprawiedliwiony dużą liczbą spraw oczekujących na rozpoznanie lub dużym obciążeniem sędziów orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (postanowienie SN z 3 czerwca 2005 r., III SPP 109/05; postanowienie SN z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05; postanowienie SN z 15 lipca 2005 r., III SPP 121/05). Rzeczpospolita Polska ma obowiązek takiego zorganizowania systemu wymiaru sprawiedliwości, aby właściwe sądy mogły podołać rozstrzygnięciu spraw sądowych w rozsądnych terminach (por. postanowienie SN z 8 marca 2005 r., III SPP 34/04; postanowienie

SN z 8 lipca 2005 r. III SPP 120/05; postanowienie SN z 15 lipca 2005 r., III SPP 121/05). Obowiązek taki wypływa z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Jest to zwłaszcza konieczne przy rozstrzyganiu spraw z zakresu prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych, które często polegają na osądzeniu materii o życiowym znaczeniu dla zapewnienia bytu materialnego pracownikom lub ubezpieczonym. Jednocześnie są to na ogół sprawy w dużym stopniu powtarzalne, co sprawia, że kwestie szczególnie prawniczo skomplikowane nie ujawniają się nazbyt często, a zatem instancyjna kontrola orzeczeń sądów pierwszej instancji na ogół nie tworzy zawiłych barier ograniczających możliwości ich szybkiego i sprawnego osądzenia. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż nie można akceptować tendencji do wydłużania okresów wyznaczania terminów pierwszych rozpraw apelacyjnych poza rozsądne miary, które podważają konstytucyjne, konwencyjne i proceduralne dyrektywy osądzenia w rozsądnym terminie spraw sądowych. Tych dyrektyw nie mogą niweczyć trudności kadrowe sądów (por. postanowienie SN z dnia 8 marca 2005 r., III SPP 34/05; postanowienie SN z 15 lipca 2005 r., III SPP 121/05; postanowienie SN z dnia 22 marca 2005 r., III SPP 52/05). W ocenie składu orzekającego takie rozsądne miary zostały przekroczone w rozpoznawanej sprawie, w której od czasu wniesienia apelacji do daty złożenia skargi na przewlekłość postępowania apelacyjnego minęło ponad trzynaście miesięcy.

Z tego punktu widzenia przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym jest oczywista, tym bardziej, iż uprawnienie strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone w sposób szczególnie rażący z uwagi na fakt, iż sprawa, której dotyczyło postępowanie apelacyjne, nie miała charakteru sprawy zawiłej i nie wymagała dużego nakładu pracy ze strony Sądu Apelacyjnego.

Jednakże skarga na przewlekłość - mimo trafności w tym zakresie - nie mogła być uwzględniona przez Sąd Najwyższy. Z art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 8 ust. 2 ustawy wynika, iż sąd rozpatrujący skargę na przewlekłość wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli cofnięto skargę ze skutkiem prawnym lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Z dotychczasowej judykatury wynika, iż wydanie orzeczenia staje się zbędne, jeżeli strona postępowania osiągnęła jego cel. Tytułem przykładu, umorzenie postępowania uzasadnia wydanie przez organ rentowy decyzji w całości uwzględniającej żądanie ubezpieczo-

nego, będące przedmiotem kasacji (postanowienie SN z dnia 16 lipca 1998 r., II UKN 138/98, OSNP 1999 nr 13, poz. 440). Wydanie sądowego orzeczenia merytorycznego co do wierzytelności, która została objęta zawartą wcześniej prawomocną ugodą w toku bankowego postępowania ugodowego, przeprowadzonego w oparciu o przepisy ustawy z dnia 3 lutego 1993 r. o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków oraz o zmianie niektórych ustaw, stało się zbędne, skoro wierzyciel uzyskał już tytuł egzekucyjny na tę wierzytelność i w konsekwencji sąd obowiązany był umorzyć postępowanie stosownie do art. 355 k.p.c. (wyrok SA w Łodzi z 27 lutego 1996 r., I ACr 638/95 Prawo Gospodarcze 1997 nr 2, s. 45). Ponadto, postępowanie sądowe ze skargi na zwłokę w załatwieniu sprawy podlega umorzeniu jako bezprzedmiotowe w rozumieniu art. 355 § 1 k.p.c., gdy decyzja została wydana po wniesieniu skargi, przed jej rozpoznaniem przez ten sąd (postanowienie NSA z dnia 14 stycznia 1987 r. IV SAB 14/86, ONSA 1987 nr 1, poz. 7).

Mając na względzie wskazane powyżej cele skargi na przewlekłość oraz dotychczasową utrwaloną praktykę sądów polskich, postępowanie ze skargi na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w niniejszej sprawie należało umorzyć. Wydanie orzeczenia przez Sąd Najwyższy w sprawie wszczętej skargą z dnia 18 listopada 2005 r. okazało się bowiem zbędne w rozumieniu art. 355 § 1 k.p.c.

Postępowanie apelacyjne, którego dotyczyła skarga na przewlekłość zostało zakończone w dniu 6 grudnia 2005 r., kiedy to po przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej Sąd Apelacyjny w Gdańsku wydał wyrok oddalający apelację skarżącego. Oznacza to, iż wniesienie skargi na przewlekłość postępowania w dniu 18 listopada 2005 r. odniosło skutek. Zmusiło bowiem Sąd Apelacyjny w Gdańsku do podjęcia działań niezbędnych do realizacji prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Sąd Apelacyjny podjął takie działania i rozpoznał sprawę przed rozpatrzeniem przez Sąd Najwyższy skargi na przewlekłość postępowania. Skarżący osiągnął zatem cel, dla którego wprowadzono do polskiego systemu prawnego instytucję skargi na przewlekłość postępowania, ponieważ sprawie nadano odpowiedni bieg (postanowienie SN z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05; postanowienie SN z 19 stycznia 2006 r., III SPP 162/05). W tych okolicznościach stwierdzenie faktu przewlekłości postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem sądu drugiej instancji, wydanym przed rozpoznaniem skargi przez Sąd Najwyższy oraz ewentualne zasądzenie odpowiedniego odszkodowania, jest bezprzedmiotowe. Wydanie w tych okolicznościach takiego orzeczenia nie jest bowiem

celem postępowania ze skargi na przewlekłość postępowania (postanowienie SN z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05).

Z tych względów Sąd Najwyższy umorzył postępowanie i stosownie do przytoczonych przepisów orzekł jak w sentencji postanowienia.

=====